

Bartosz Nowakowski, *Wkład Biskupa Antoniego Stankiewicza w dorobek myśli kanonistycznej w przedmiocie wad zgody małżeńskiej pod rządami Kodeksu Jana Pawła II*,
Warszawa 2007, ss. 251

W tegorocznych wydawnictwach Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie znalazła się praca doktorska ks. Bartosza Nowakowskiego pt. *Wkład Biskupa Antoniego Stankiewicza w dorobek myśli kanonistycznej w przedmiocie wad zgody małżeńskiej pod rządami Kodeksu Jana Pawła II*. Praca ta została napisana na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Henryka Stawniaka, prodziekana Wydziału Prawa Kanonicznego.

Przystępując do lektury wskazanej rozprawy, już na wstępie należy zaznaczyć, że sam tytuł prezentowanej pozycji jest adekwatny do jej zawartości. Tak więc czytelnik nie powinien mieć trudności z poprawnym zrozumieniem, że celem autora było wyłącznie podjęcie naukowej refleksji nad wartością kanonicznego dorobku obecnego dziekana Roty Rzymskiej w przedmiocie wad zgody małżeńskiej, określonej wymogami norm prawnych zawartych w *Kodeksie prawa kanonicznego Jana Pawła II*.

Wnikliwa lektura może przekonać każdego czytelnika, że wydana publikacja jest pracą samodzielną, metodologicznie poprawną, można w niej zauważyć konsekwencję i dokładność autora. Jest to dzieło człowieka sumiennie pracowitego. Materiał badawczy został równomiernie rozłożony w poszczególnych rozdziałach, choć w treści zwłaszcza rozdziału czwartego nie można było wiernie zachować zasady proporcjonalności, gdyż warsztat badawczy autora dotyczył tu pełniejszego zgłębienia zagadnienia zarówno symulacji całkowitej, jak i częściowej, z głównymi jej formami. Bibliografia zaprezentowana w publikowanej rozprawie jest nie tylko wyczerpująca, ale i bardzo obfita, co niewątpliwie wpłynie na wzbogacenie wiedzy czytelnika.

Warto zauważyć, że ks. Bartosz Nowakowski, pracownik Metropolitalnego Sądu Duchownego w Poznaniu, podejmuje bardzo interesujący temat badawczy, gdyż miał odwagę zmierzyć się z oceną twórczości kanonicznej biskupa prof. Antoniego Stankiewicza i dokonać jej oceny w przedmiocie wad zgody małżeńskiej. Należy w tym kontekście zauważyć, że na osi wzajemnych relacji między obowiązującymi normami prawa kanonicznego a ich praktycznym stosowaniem, zwłaszcza na płaszczyźnie procesu szczegółowego o nieważność małżeństwa, istnieje zauważalne napięcie interpretacyjne. Z jednej strony stanowi ono poważną inspirację do wypracowania właściwych form klarownego rozstrzygnięcia problemów związanych z orzekaniem o nieważności danego małżeństwa, a z dru-

giej – ma wartość prawotwórczą, przyczyniając się do osiągnięcia przez orzekających sędziów pewności moralnej i odkrycia pełniejszej prawdy obiektywnej o nieważności danego małżeństwa. Dorobek merytoryczny ks. biskupa Antoniego Stankiewicza jako długoletniego sędziego audytora Roty Rzymskiej i profesora rzymskich uczelni jest pokaźny i zróżnicowany. Należy zauważyć, że autor opracowania nie miał łatwego zadania. Moim zdaniem już w samym tytule rozprawy lepiej byłoby użyć zwrotu: „w świetle *Kodeksu Jana Pawła II*”, a nie „pod rządami”, bowiem zastosowane słowa brzmią już dzisiaj nieco archaicznie.

Należy wskazać, że na zawartość merytoryczną wydanej publikacji składają się: wstęp, sześć rozdziałów i zakończenie. Wstęp wyczerpuje znane i przyjęte w metodologii elementy formalne. Natomiast wyczuwa się, że autor jest bardzo wstrzeźliwy, ostrożny, a nawet zachowawczy w określeniu celów swoich badań, jakby go osoba ks. bp. Antoniego Stankiewicza i jego pozycja naukowa nieco przytłaczała: „niniejsze studium nie ma na celu dyskusji z argumentami i poglądami przedstawianymi przez ks. Antoniego Stankiewicza” (s. 48). A wydaje się, że biskup dziekan Roty Rzymskiej, podejmując się swojej działalności naukowej i kościelnej, nie miał nigdy takiego zamiaru, aby pozbawiać kogokolwiek woli dyskusji na argumenty merytoryczne. Krytyczna prezentacja wkładu naukowego w myśl kanonistyczną dotyczącą wad zgody małżeńskiej wymaga podjęcia w wielu miejscach polemiki, tym bardziej że autor prezentowanym opracowaniem wymownie chciał wskazać na oryginalność poglądów dziekana Roty Rzymskiej (s. 48).

Ufam, że czytelnik już przy lekturze wstępu przekonana się, że autor posiadał umiejętność zwięzłej prezentacji tematu badawczego i charakterystyki zastosowanych metod badawczych. Tak więc wstęp umiejętnie i wyczerpująco wprowadza czytelnika w samą lekturę prezentowanego opracowania, choć użyty czas bardziej może wskazywałby na formę zakończenia.

Nieco więcej uwagi należy poświęcić merytorycznej treści poszczególnych rozdziałów. I tak pierwszy rozdział (s. 55-77), zatytułowany: *Osoba i jej przymiot przedmiotem fałszywego sądu współmałżonka* (kan. 1097 KPK), stanowi w prezentowanej publikacji merytoryczne odniesienie do zagadnień integralnie związanych z sytuacją wystąpienia błędu co do osoby lub jej przymiotu w czasie wyrażania zgody małżeńskiej. Stąd zasadne stało się odniesienie do kwestii koncepcji osoby, kryteriów błędu faktycznego, charakteru przymiotu i sprawy relacji samego błędu do warunku i jego retroaktywności. Czytelnik zauważy, że autor ze szczególną uwagą wskazał na rys historyczny zagadnienia błędu oraz dokładnie zrealizował swoje zapowiedzi, akcentując fakt, że orzeczenia autorstwa dziekana Roty Rzymskiej w tej materii potwierdzały stałą ewolucję myśli kanonicznej, nadawały jej odpowiedni walor rozumienia i stosowania właściwych pojęć. Zasluguje tu na uwagę również sprawa właściwego pojmowania

przymiotu zamierzonego *directe et principaliter*, który zajmuje w konsensie małżeńskim miejsce pierwszorzędne, a więc przed samą osobą wybieranego współmałżonka. Ważna jest również sprawa aktu woli i intencji, a więc zdecydowane chcenie określonego przymiotu, jak również wskazanie na przymioty odpowiadające kryteriom obiektywnym, m.in. na dziewictwo, płodność, zawód, stan cywilny, narodowość, wolność od obciążeń psychicznych czy nałogów, nieskazitelność obyczajów, zdolność do wychowania potomstwa czy zdolność do opieki nad ciężko chorym współmałżonkiem. Natomiast w zakresie aspektu subiektywnego wskazano na przymioty, które dla danego nupturienta stanowią przedmiot szczególnej wartości. W rozdziale pierwszym autor ukazał napięcie istniejące między stanem błędu a warunkiem. Jest to swoiste powiązanie i różnicowanie: warunek rodzi się z okoliczności niepewnej, natomiast błąd powstaje z wewnętrznego przekonania, opartego na fałszywym istnieniu określonej okoliczności. Autor odniósł się również do sprawy retroaktywności i dowodzenia (obowiązek udowodnienia błędu).

Ks. Bartosz Nowakowski w rozdziale drugim (s. 79-106) pracy, noszącym tytuł: *Próba wyjaśnienia kwestii spornych z kan. 1098 KPK przez ks. Antoniego Stankiewicza*, podjął się trudu wprowadzenia czytelnika w kwestię podstępnego wprowadzenia w błąd i jego wpływu na wadliwość zgody małżeńskiej. Niewątpliwym osiągnięciem tej części opracowania jest dokładna analiza uwarunkowań historycznych przyjęcia tej normy prawnej w aktualnym systemie prawa kanonicznego, stosowanie jej w działaniach procesowych, zwłaszcza przy orzekaniu o nieważności małżeństwa. W działaniu podstępnym istotne jest to, że celowe zabiegi wskazują na świadomość działania sprawcy, który tak postępuje, aby spowodować sytuację błędu u ofiary podstępu i skłonić ją do powzięcia określonego aktu prawnego, np. wyrażenia zgody małżeńskiej. Dlatego w tym rozdziale ważne jest również omówienie intencjonalności działania podstępnego ze wskazaniem na podmiot czynny i bierny, a zwłaszcza na działania manipulacyjne współmałżonka, który narusza proces wolnego wyboru drugiej osoby, powodując poważne nieprawidłowości w sferze wolitywnej i intelektualnej. Jestem przekonany, że autor z powodzeniem ukazał charakter *decuptus dolo*, różne koncepcje w kwestii retroaktywności kan. 1098, pośrednie stanowisko dziekana Roty Rzymskiej i wymogi dowodzenia procesowego. W mojej ocenie drugi rozdział pracy doktorskiej świadczy o solidności pracy badawczej ks. Bartosza Nowakowskiego, bowiem z powodzeniem zrealizował on postawiony w tytule cel, ukazując kwestie sporne i preferowane przez ks. Antoniego Stankiewicza rozwiązania.

Trzeci rozdział (s. 107-132) nosi tytuł: *Wokół problematyki klauzuli dummodo non determinet voluntatem z kan. 1099 KPK*. Warto przypomnieć, że Prawodawca kodeksowy stwierdził, że „błąd co do jedności lub nierozzerwalności albo sakramentalnej godności małżeństwa nie narusza zgody małżeńskiej, chyba że

determinuje wolę” W publikacji autor ograniczył metodologicznie powyższe zagadnienia do ukazania kontekstu historycznego, w tym czynności i racji me rytorycznych w zakresie bezpośredniego przygotowania normy kodeksowej. Istotne są rozważania o bezskuteczności błędu niedeterminującego woli oraz o skuteczności błędu mającego wpływ na wolę nupturienta, zwłaszcza walor skuteczności błędu motywującego i determinującego oraz sytuacji błędu uporczywego, jak również relacje między błędem determinującym a symulacją zgody małżeńskiej. Te zagadnienia metodologicznie prowadziły do przywołania istotnych dla dowodzenia nieważności małżeństwa zasad oraz do podania końcowych wniosków w przedmiocie wad zgody małżeńskiej wynikającej z błędu prawnego. Ks. bp Antoni Stankiewicz został ukazany jako osoba owocnie czerpiąca z tradycji i mądrości Kościoła. W prezentacji autora pozostaje on nadal rzetelnym i obiektywnym kanonistą, który nie lęka się sytuacji trudnych i odważnych interpretacji. Jego propozycje stają się modelowe i klasyczne, służąc pomocą pracownikom trybunałów kościelnych.

W czwartym rozdziale (s. 133-198), zgodnie z tytułem: *Formy symulacji dokonanej pozytywnym aktem woli*, autor omówił zjawisko jednostronnej lub obustronnej zamierzonej niezgodności pomiędzy słowami wyrażającymi zgodę małżeńską a jej faktycznym brakiem. Słusznie ks. Nowakowski zauważa, że Prawodawca częściej używa słowa *wykluczenie* niż terminu *symulacja*. Natomiast doktryna i orzecznictwo Roty Rzymskiej stosują pojęcie symulacji. Dziekan Roty Rzymskiej jasno opowiada się za symulacją całkowitą i częściową. W pierwszej brakuje woli zawarcia małżeństwa, natomiast w drugiej wola jest nietypowo określona, również wadliwa, dlatego nie jest zdolna do zawiązania początku wspólnoty małżeńskiej. Wśród zagadnień najbardziej charakterystycznych dla dorobku ks. bp. Antoniego Stankiewicza autor wskazał na rys historyczny symulacji, walor i znaczenie pozytywnego aktu woli przy symulacji małżeństwa, problem indywidualności (indywidualizm) lub wspólnotowości (dualizm) w pozytywnym akcie woli; wymiar symulacji całkowitej i jej formy, jak też relacje symulacji do innych tytułów nieważności małżeństwa, zwłaszcza do niezdolności opisanej w kan. 1095 KPK. Ważne wydaje się ukazanie reguł dowodzenia symulacji całkowitej. Również wielkiej fachowości wymagała od autora prezentacja zagadnienia symulacji częściowej, z uszczegółowieniem na płaszczyźnie: *bonum prolis*, *ius ad coniugalem actum*, *ius ad prolem*, *ius ad educationem*, oraz z dowodzeniem procesowym w tym zakresie. Kolejne uszczegółowienie w prezentowanym czwartym rozdziale jawi się w zakresie symulacji częściowej wobec *bonum fidei*, problemu rozdzielności czy nierozdzielności *bonum fidei* od *unitas* małżeństwa oraz *bonum sacramenti* ze szczególnym działaniem zmierzającym do wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa, co musi znaleźć potwierdzenie w dowodzeniu procesowym.

W piątym rozdziale (s. 199-222), zatytułowanym: *Conditio jako element niekompatybilny z rzeczywistością małżeńską*, ks. Nowakowski z dojrzałością rzetelnego badacza skupił się na dwóch istotnych kwestiach, a mianowicie: na istnieniu zasadnej wątpliwości w warunku i na charakterze stawianych warunków z racji wyrażania zgody małżeńskiej, podkreślając stanowisko dziekana Roty Rzymskiej, że „warunek jest rzeczą obcą i niekompatybilną z rzeczywistością małżeńską”. Autor podjął się szczegółowej prezentacji takich zagadnień, jak: podstawy historyczne funkcjonowania warunku na gruncie prawa kanonicznego, istnienie wątpliwości w warunku, charakter warunków opisanych w kan. 1102 KPK, warunek a figury podobne do warunku, dowodzenie i zbyt ogólne wnioski końcowe. Zaprezentowane w tym rozdziale kwestie szczegółowe mogą się przyczynić do wypracowania dobrego klucza metodologicznego, stosowanego przy tego rodzaju opracowaniach.

Ostatni rozdział (s. 223-244), zatytułowany: *Przymus i bojaźń a naturalna skłonność osoby do zawarcia małżeństwa*, autor poświęcił omówieniu ostatniej normy kanonicznej, która wprost odnosi się do okoliczności zaistnienia wady w zgodzie małżeńskiej (kan. 1103). Bazując na dorobku naukowym ks. bp. Antoniego Stankiewicza, autor rozpracował szczegółowo następujące zagadnienia: rys historyczny zawierania małżeństwa w wyżej wymienionych okolicznościach, akcentując konieczność przy wyrażaniu zgody zaistnienia zarówno stanu wolności nupturienta od wszelkiego ciężkiego przymusu moralnego i bojaźni, jak i przymusu fizycznego. Pozytywnym dopełnieniem tego stanu rzeczy w publikacji stały się rozważania na temat źródeł normy kan. 1103 (prawo naturalne czy pozytywne). Jako uszczegółowienie tematu należy postrzegać rozważania autora o charakterze bojaźni powodującej rzeczywiście wadę zgody małżeńskiej, stąd zagadnienia takie, jak: ciężkość bojaźni, czynnik zewnętrzny i bojaźń szacunkowa.

Należy stwierdzić, że ks. Bartosz Nowakowski do końca zachował sumienność, dbałość i troskę o rzetelne przedstawienie naukowych osiągnięć ks. bp. Antoniego Stankiewicza. Autor w publikacji wykazał się umiejętnością wydobywania ważnych oraz znaczących dla ewolucji i rozwoju nauki kościelnego prawa procesowego elementów, które sprawę dowodzenia nieważności małżeństwa czynią bezpieczniejszą.

Jestem przekonany, że lektura opracowania ks. Bartosza Nowakowskiego zadowoli czytelnika, stanie się lekturą wzbogacającą oraz jako pozycja wartościowa przyczyni się do merytorycznego zgłębienia zagadnień bliskich osobom, które we wspólnocie Kościoła pochylają się nad sprawami nieważności małżeństwa. Dorobek ks. bp. Antoniego Stankiewicza jest w tym względzie imponujący, a refleksja ks. Nowakowskiego inicjuje prace badawcze nad dorobkiem kanonistów i kano-nistyki polskiej.